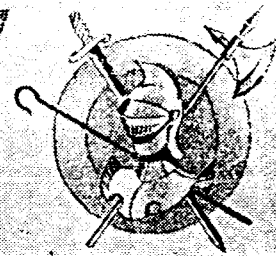




STRAŻ



i ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

OPOKA WIEKÓW
Okup za Wszystkich

— Abbakuk 2:1; Izajasz 21:11, 12.
"Na Straży Swej Stać Będą..."
"Przychodzi poranek, a także i noc."

ROK LXVIII STYCZ.-LUTY-MARZ. 1993 Nr. 1

SPIS RZECZY	Str.
Wielki Dzień Sądu, jego natura	
I cel.....	2
"Przybliżyły się te dni".....	6
Komentarze do Księgi Objawienia (1879-1916). <i>Obj 11:2 - 11:15</i>	

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą" (Łuk. 21:28). "Ale wam, którzy się boicie Imienia Mojego. wniejdzie słońce sprawiedliwości." — Mat. 4:6.

STRAŻ

I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

*Trzymiesięczne czasopismo ogłaszające wieczną Ewangelię
Wydawane przez*

FRANCUSKIE ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO
11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

SENTINELLE

ET HERAUT DE LA PRESENCE DE CHRIST

*Périodique trimestriel annonçant l'Évangile éternel
et publié par*

L'ASSOCIATION FRANÇAISE DES LIBRES ÉTUDIANTS DE LA BIBLE
11, Rue du Maréchal Joffre 62320 ROUVROY (France)

Prix de ce numéro 8,00 francs
Abonnement annuel 30,00 francs
Cena jednego egzemplarza 8,00 franków
Roczna prenumerata 30,00 franków

Le Directeur de Publication : Antoine PAPAŁAK

L'imprimeur-Éditeur : A.F.L.E.B.

11, Rue du Maréchal Joffre
62320 ROUVROY (France)

ROK LXVIII

STYCZEŃ-LUTY-MARZEC 1993

Nr. 1

Wielki Dzień Sądu, jego natura i cel

"Oto przyszedł Pan z tysiącami swoich świętych, aby dokonać sądu nad wszystkimi i ukarać wszystkich bezbożników za wszystkie ich bezbożne uczynki..." "Niech szumi morze i to, co je napelnia, świat i jego mieszkańcy! Niech rzeki klaszczą w dłonie, a góry niech się radują razem przed Panem, bo idzie, aby sądzić ziemię! Będzie sądził świat sprawiedliwie i narody według słuszości". - Juda 14,15; Psalm 98:7-9.

Powyższe teksty odnoszą się do Wielkiego Dnia Sądu, który ma zakończyć Wiek Ewangelii, a rozpocząć Tysiąclecie. Powinniśmy przede wszystkim zauważyć to, o czym te wersety nie mówią. One nie mówią, że nasz Pan przyjdzie, aby zniszczyć ziemię, aby spalić świat. One nie mówią, że będzie jakiś częściowy sąd przy śmierci i że później wszyscy będą sprowadzeni z nieba, czyśćca i piekła, które są ich właściwymi miejscami, aby ponownie być odesłanymi do tych samych miejsc. One o tym nie mówią. Ale powyższe przyjmuje się, jako oświadczenie Pisma Świętego. My tak samo to rozumieliśmy. Nasze przesady i mylne rozumowania przypisywaliśmy Pismu Świętemu. Miłość Boża wprowadza sąd dla świata.

Pierwszym sądem, czyli wyrokiem za grzech, był wyrok śmierci. Pod tym wyrokiem cały świat miał zginąć, by być odciętym od życia z powodu grzechu Adamowego. Ale Bóg w swoim miłosierdziu i litości nad ludzkością, przewidział, że będzie miała ona jeszcze jedną próbę. Jej nabyte doświadczenia uzdolnią ją do zrozumienia

natury i skutków grzechu. Pierwsza próba była samego Adama i Ewy. Każdemu członkowi rodziny ludzkiej, będzie jednak dana osobista próba do życia wiecznego. Wykażą wszyscy, czy dojdą w pomyślnych warunkach do harmonii z Bogiem.

Charakter, podstawą sądu.

Wszelkie nadzieje życia wiecznego dla rodu ludzkiego są zależne więc od wyników owej przyszłej próby. Mężczyźni i kobiety już w tym życiu kształtują charakter – oni się poprawiają lub degradują. Ktokolwiek próbuje czynić jak najlepiej, może w niepomyślnych warunkach dostąpić osobistej próby, czyli sądu. Znajdzie się w o wiele lepszym stanie aniżeli inni i zrobi szybciej postęp do doskonałości w owym dniu.

Kościół Chrystusowy jest wyjątkiem w tym zarządzeniu dla świata. Kościół nie będzie miał udziału w owej próbie, ponieważ Kościół jest szczególną, powołaną klasą i przechodzi swoją próbę wcześniej przed światem. Kościół jest na

próbie do życia lub wiecznej śmierci. Jego próba jest do życia na poziomie duchowym - Boskim. Ci, którzy teraz postępują zgodnie z wolą Pańską, pozostając wiernymi, będą w następnym wieku razem z Panem sędziami świata, jak czytamy: *"Czy nie wiecie, że święci będą sądzić świat?"* (1 Kor. 6:2). Będzie to czas, kiedy zostaną wymierzone kary i nagrody.

Wszelki złoczyńca wtedy będzie sądzony i otrzyma karę za swój zły zamiar oraz chłostę, aby się poprawił. Wszelki dobroczyńca otrzyma nagrodę. Dzieło owego tysiącletniego Dnia Sądowego pokaże ludziom do jakiego stopnia oni są oddaleni od harmonii z Bogiem i jak oni mogą powrócić do harmonii z Nim. Przy końcu Wieku Tysiąclecia nikt nie będzie w nieświadomości. Napisane jest: *"Ziemia będzie pełna poznania Pana, jak wody, które wypełniają morze"* (Izaj. 11:9). Pismo Św. poucza nas, że sądy będą stopniowane stosownie do posiadanego wcześniej światła i grzeszenia przeciwko temu światłu. Pomysłny grzesznik po stu latach próby, będzie odcięty przez wtórą śmierć.

Wszyscy, którzy skorzystają ze sposobności owego czasu i będą czynili postęp w rozwoju charakteru, będą stopniowo wstępować na gościniec świątobliwości. Oni coraz więcej otrzymają błogosławieństwa aż osiągną zupełną doskonałość ziemskiego obrazu i podobieństwa Bożego, które zostało utracone w Adamie. Będzie to chwalebny wynik odkupionego dzieła Chrystusowego. Wtedy wszelkie kolano pokłoni się i wszelki język wyzna chwałę Bożą. Wszyscy, którzy jednak nadal będą miłować grzech, zostaną w końcu wytraceni wtórą śmiercią. Wtedy Bóg będzie miał czysty wszechświat.

Wielki Dzień Pański teraz obecny.

Jesteśmy teraz na początku tego Wielkiego Dnia Pańskiego. Wszystkie siły, które mają odegrać rolę w tym potężnym przewrocie, który ma wprowadzić panowanie Mesjasza, szybko się gromadzą. Narody świata i wszystkie elementy różnego rodzaju, które stanowią obecnie zorganizowane społeczeństwo, jak: instytucje polityczne, instytucje finansowe, systemy kościelne, itd., są obecnie przed stolicą sądową i znalezione zostały lekkie. Całe chrześcijaństwo drży przed potężnymi siłami, jakie dzisiaj występują. Z moralnością jest bardzo źle. Ponieważ chwalebny Posłaniec Przymierza jest teraz obecny, aby sądzić świat jako wielki Sędzia, możemy postawić pytanie wypowiedziane przez Proroka Bożego w starożytności: *"Kto będzie mógł znieść dzień [teraz obecny] jego przyścia, i kto się ostoi, gdy się On okaże? Gdyż On jest jak ogień odlewacza, jak ług farbiarzy. Usiądzie, aby wytapiać i czyścić srebro. Będzie czyścił synów*

Lewiego i będzie ich plukał, jak złoto i srebro". (Malachiasza 3:1-6).

Świat tęskni za tym błogosławieństwem! Ludzie coraz bardziej rozumieją każdego dnia swą wielką potrzebę silnego ramienia, aby wybawić ich, gdy stoją wobec poważnego kryzysu odczuwanego przez nich, który coraz bardziej się zbliża. Oni nie widzą do jakiego stopnia wrodzony grzech ludzki nie daje się pogodzić z panowaniem sprawiedliwości, które jest tak pożądane i tak bardzo potrzebne. Zanim pomoc i błogosławieństwo mogą zostać zrealizowane, Dzień Gniewu musi nastąpić. "Ogień zapalczywości Bożej" musi palić gwałtownie i strawić wszelkie olbrzymie zło, tak mocno oszańcowane w świecie oraz w sercach i umysłach ludzkich. Nie ma to być jedynie ogień zniszczenia, lecz dzięki Bogu, także ogień oczyszczenia! Nie będzie to ogień literalny, ale ogień symboliczny. Po tym ogniu Pan przywróci ludziom język czysty, Poselstwo czyste i wyraźne wyłożenie woli Bożej oraz planu zbawienia.

Pierwsi sądzeni, synowie Lewiego.

Wcześniejsza faza sądu nad chrześcijaństwem będzie szczególnie dokonana nad antytypowymi synami Lewiego, klasą srebra. Oni uczynili poświęcenie samych siebie Panu jak to uczynili ci z klasy złota, wierni zwycięzcy, "więcej niż zwycięzcy". Tą klasą srebrą, jak rozumiemy, ma być Wielka Kompania, która ma wyjść z wielkiego ucisku i *"wyprać szaty swoje (które zostały splamione i zbrukane) i wybielić je we krwi Barankowej"* (Obj. 7:9-17). Oni będą sądzeni przez wielkiego Posłańca Przymierza, nie celem ich zniszczenia lub szkodenia jako jednostkom, lecz w celu zniszczenia ich ciała, które oni uchylili ofiarować w zgodzie z ich przymierzem; *"aby duch był zachowany w on dzień Pana Jezusa"*.

Ogień tego Wielkiego Dnia *"wypróbuje dzieła każdego, jakiego jest rodzaju"*. On wykaże, kto z mieniących się uczniów Chrystusowych budował na Nim, jako na ich fundamencie, złotem, srebrem, i drogocennymi kamieniami Boskiej Prawdy. Tym sposobem budowali prawdziwy, silny, godny charakter, niechwiejnie wierny Panu. Ten dzień wykaże również, kto budował drzewem, sianem i słomą, ukazując tym samym tych, kto budował na fundamencie z piasku. - 1 Kor. 3:11-15.

Udział cielesnego Izraela w sądzie.

Część proroctwa Malachiaszowego, rozdział 3, wydaje się mieć zastosowanie do cielesnego Izraela. Pan strofuje go, pokazując, że Jego postępowanie wobec niego jako narodu było w zgo-

dzie z przymierzem zawartym na Górze Synaj. Ale Izrael był niewierny temu Przymierzu. Przy okazaniu się tego wielkiego Posłańca Nowego Przymierza, które ma zastąpić Przymierze stare, On oczyści starożytny lud Boży. Czas teraz nadszedł, aby łaska zaczęła powracać do niego; ale zanim ten naród będzie zupełnie przywrócony do łaski, musi on doświadczyć dalszą karę, celem jego oczyszczenia i przygotowania dla wielkiego Mesjasza.

W "czasie ucisku Jakuba", obecnie tuż bliskiego, Izrael ujrzy i uzna swego Króla, którego odrzucił, gdy On ofiarował się mu przy swoim pierwszym przyjściu. *"Wtedy spojrzą (okiem wiary) na tego, którego przebodli i będą Go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka"* (Zach. 12:10). On wtedy przyjmie ich z powrotem do łaski na warunkach Nowego Przymierza. *"I miła będzie Panu ofiara Judy i Jeruzalemu, jak za dni dawnych, jak w latach minionych"* (Mal. 3:4). Wtedy będą oni używani przez Mesjasza za kanał błogosławienia całemu światu.

Zaślepieni na rzeczywistą trudność.

W tym wielkim czasie ucisku Pan będzie prędkim świadkiem wszelkiej złej rzeczy i będzie ją ganić. Tym sposobem wszyscy ludzie będą uczyć się od Niego dróg sprawiedliwości. Lecz dotychczas biedny, zaślepiony świat, skrzepowany pętami szatana, nie zna się. On jeszcze nie widzi, że samolubstwo jest podstawą wszelkiego jego posunięcia i ambicji. Liczba tych, którzy nie są w ten sposób poruszeni i kontrolowani, jest tak nieznacznie mała, że nie ma ona większego znaczenia i wpływu.

Nie jest naszym zadaniem, aby wyśmiewać się z jakichkolwiek wysiłków w kierunku sprawiedliwości, nawet choćby inspirowanych samolubstwem. My jedynie wykazujemy, że prawdziwy, chrześcijański pogląd na te sprawy jest wielce różniący się od ogólnie przyjętego. Chrześcijański pogląd jest to pogląd biblijny. On uznaje Boga, wolę Bożą, zamiar, plan, objawienie, jako mające do czynienia ze wszystkimi sprawami tego świata. Pogląd ten ukazuje obecny przewrót polityki, obecne odkrywanie skandali finansowych i społecznych, itd., ukazuje wielką inną siłę przygotowującą się na wielki czas ucisku, wielkie "trzęsienie ziemi" przepowiedziane w pro-roctwie. Jest to wielki kataklizm, mający wkrótce spaść na cały świat. Pismo święte wskazuje, że ten czas ucisku będzie nad nami w 1915 roku i będzie zbliżał się stopniowo.

Dzięki opatrności Bożej wielki zabobon i ciemnota dawnych wieków zostały w znacznej mierze stopniowo rozproszone. Umysły ludzi mogły się uwolnić nie tylko z religijnego zabobonu, ale także z zabobonu odnośnie Boskiego

prawa pewnych rodzin do dziedziczenia królestwa, panowania nad światem i do życia na wyższym poziomie społecznych przywilejów od innych. Wszystkie te sprawy rozsnuwają się przed umysłami ludzkimi. Socjalizm szybko występuje na pierwsze miejsce jako wybawca świata i wyzwolicielem spod władzy księżowskiej i zabobonu oraz samowładztwa politycznego i finansowego. Świat jest zapraszany do spoglądania nie na Tego, który kupił nas drogocenną krwią swoją i który obiecał przyjść ponownie, aby ustanowić swoje Królestwo w sprawiedliwości, ale jest zapraszany, aby patrzył na siebie, na swoje sprawy i samolubne interesy, jako jedyną nadzieję. Tym sposobem ignoruje Boga i Jego rządzącą opatrność. Ignoruje Boskie objawienie odnośnie przyszłego wyjścia z obecnych warunków dzięki chwalebniemu Tysiącletniemu Królestwu, które błogosławić będzie całemu światu.

Formująca się obecnie Federacja Kościołów.

Z naszego punktu zapatrywania, obecne łączenie się kościołów w wielką Federację jest wypełnieniem przepowiedni Pisma świętego, a rozumny, wierny, poświęcony lud Pański jest ostrzegany przed braniem jakiegokolwiek udziału w Federacji Kościołów. Słowo Pańskie w tej sprawie brzmi: *"Nie mówcie: Sprzysiężenie. Kiedykolwiek ten lud mówi: Sprzysiężenie, nie lękajcie się jako oni, ani się bójcie. Pan Zastępów samego poświęcajcie, a On niech będzie bojaźnią waszą i On strachem waszym"*. - Izajasza 8:11-16.

Bójcie się, by nie urazić Boga, lecz nie bójcie się ludzi. To kąkol, który przez cały czas obcował z pszenicą, ma być związany w snopki, zebrane na wielki czas ucisku. Potężna rewolucja społeczna, która ma wkrótce zapalić wszelkie społeczne, religijne, finansowe instytucje i urzędy obecnego czasu, zakończy się anarchią, dzięki Boskiej rządzącej opatrności, obali wszelkie rzeczy nie nadające się pogodzić ze sprawiedliwością. Przygotuje wszystko dla Królestwa Bożego, które będzie manifestacją mocy i wielkiej chwały, do wyzwolenia i błogosławienia wszelkiej rodziny ludzkiej.

Pamiętajmy: Gdy Wiek Żydowski zbliżał się do końca, Jan Chrzciel, zwiastun Mesjasza, oświadczył Żydom: *"Przychodzi mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów Jego. On was chrzcić będzie duchem świętym i ogniem"*. (Łuk. 3:16). Pamiętamy wypełnienie tego. "Prawdziwi Izraelici" zostali zebrani do spichlerza Kościoła chrześcijańskiego i ochrzczeni duchem świętym podczas Pięćdziesiątnicy. Reszta narodu żydowskiego która "nie poznała czasu nawiedzenia swego", została spalona, jako "plewy" w wielkim

czasie ucisku, który obalił ich naród. Ten wielki ucisk jest pokazany w Piśmie świętym jako obraz, na małą skalę, na warunki, jakie będą panować w końcowych dniach Wieku Ewangelii.

W owym czasie ucisku, który przyszedł na Żydów, chociaż różne kroki były podejmowane, aby przeszkodzić zniszczeniu narodu żydowskiego, jednak wysiłki te zawiodły. Nawet cesarz rzymski pragnął zachować ten naród i ustanowić porządek. Armia rzymska została wysłana, nie aby go zniszczyć, ale aby założyć wśród niego pokój. Lecz Pan oświadczył, że ogień ucisku, który On zapalił, nie będzie ugaszony jakkolwiek mocą. Dokona on swego dzieła w zupełności i tego też dokonał.

Podobnie będzie z wielkim ogniem ucisku, który zakończy ten teraźniejszy wiek i w który to ogień wrzucona będzie klasa "kąkol" - chrześcijaństwo nominalne. Nie będzie to całkowite zniszczenie życia (choć wielu ludzi straci życie w strasznym ucisku tego dnia gniewu), lecz on strawi całkowicie wszystkie ziemskie rządy oraz instytucje i obali kościelnictwo. Będą one strawione w ogniu anarchii. Nikomu nie będzie zezwolone, aby zagasić ten ogień, lub przeszkodzić całkowitemu zniszczeniu obecnych systemów. Ale chwała Bogu, gdy ten ogień strawi ściernisko, fałszerstwa i kłamstwa obecnego porządku, on tylko przygotowuje drogę dla wielkiego błogosławieństwa, które Bóg zaplanował i postanowił w Jego przyszłym Królestwie. *"Gdy się sądy Twoje odprawiają na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego"* (Izajasz 26:9). Będzie to straszna chłosta, ale ona będzie koniecznym dziełem umiejętnego chirurga, który rani, aby tylko uleczyć.

"Ucieczka kłamstwa" zatopiona.

Nasz Pan w przypowieści o budowie domu na opoce lub piasku, podaje szczegółowo potężny obraz prób mających przyjść na chrześcijaństwo przy końcu tego wieku. Jego figuralna mowa pokazuje gwałtowną burzę, powódź z potężnymi wiatrami uderzającymi w strukturę wiary nominalnych naśladowców. Burza ta obala wiarę tych, którzy nie budowali na Chrystusie, na Opocie, lecz budowali na piasku. Widzimy to wszystko dzisiaj. Potężna ulewa Prawdy posuwa się obecnie naprzód po całym chrześcijaństwie. Obecnie szaleje wielka burza. Denominacje kościelnictwa drżą pod gwałtownym uderzeniem. Ich fundamenty ludzkiej tradycji, ludzkich teorii, ciemnoty, "nauk demonów" (1 Tym. 4:1), są rozumiane jako niezadowolające. Nie są one w stanie ostać się przed wielkim światłem Prawdy obecnie skierowanej na nie. Niebawem burza Prawdy spłucze fundament z grząskiego piasku, na którym nominalne chrześcijaństwo jest zbu-

dowane i wskutek tego nastąpi całkowity upadek domu. Tylko prawdziwy lud Boży będzie w stanie wytrzymać próbę tego Wielkiego Dnia, który teraz nastąpi.

Jest to ta sama burza i powódź, którą wspomina Pan Bóg za pośrednictwem proroka Izajasza: *"Schronienie kłamstwa zmiecie grad, a kryjówkę zaleją wody. Gdy nadejdzie kleska potopu, zostaniecie zdeptani (fałszywi nauczyciele). Ilekroć nadejdzie, pochwyci was, a będzie nadchodzić każdego ranka, we dnie i w nocy, i tylko grozą będzie rozumienie objawienia (poselstwo Prawdy)"* - Izajasza 28:17-19.

Ten niszczący ucisk dosięgnie wkrótce cały świat. Wprawdzie on się już rozpoczął w pewnej mierze między wszystkimi narodami. Wszyscy ludzie muszą być obudzeni sądami Pańskimi i doprowadzeni do zrozumienia ich potrzeby Ramienia Jehowy, aby uwolnił ich, podniósł i zbawił. Cały świat ma być sądzony przez Mesjasza. Wszystko będzie świadczyć, że ten sąd, czyli próba, nie mógł rozpocząć się przed objęciem przez wielkiego Sędziego swego stanowiska i władzy. Zatem nikt z tych wszystkich, którzy umarli przed pierwszym przyjściem naszego Pana, nie mógłby być sądzony przez Niego. Wszyscy powinni być podobnie świadomi tego, że świat w ogólności nie znajdował się na próbie skoro nasz Odkupiciel został postanowiony Sędzią. Świat nie był na próbie przed obecnym czasem. Naprawdę, wielka liczba ludzi nie zna Sędziego, nie rozumie Jego prawa i też nie ma żadnego pojęcia o warunkach i wymaganiach potrzebnych do otrzymania żywota wiecznego. To jest w harmonii z tym, co Pismo święte przedstawia na ten temat.

Dzień sądu, czasem błogosławieństw.

Apostoł Paweł oświadcza, że Bóg *"postanowił dzień, w którym będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to naznaczył [Chrystusa, Głowę i Ciało], upewniając o tym wszystkich, wzbudziwszy Go od umarłych"* (Dz. Ap. 17:31). Postanowiony dzień należał do przyszłości w czasach Apostoła i jeszcze nadal należy do przyszłości, chociaż obecnie zaczyna już świtać. Ewangelia Chrystusowa, Wesoła Nowina, jest w tym celu, że ten, który kupił świat swoją drogocenną krwią, ma stać się Sędzią wszystkich ludzi, żywych i umarłych. *"Wszyscy w grobach usłyszą głos Jego i wyjdą", "ci, co usłyszą, żyć będą"*. (Ew. Jana 5:28,29,25. NP).

(Ciąg dalszy nastąpi).
W.T. 5442 - 1914.

«Przybliżyły się te dni»

(Dokończenie)

SMUTEK Z WIELKOŚCI NASZEJ PRACY

Niektórzy mówią, że im jest smutno, gdy widzą nasze kazania drukowane w gazetach w całym tym kraju, Wielkiej Brytanii, itd., oraz, że wstęp na nasze zebrania jest wolny i że nie urządzamy kolekt. Pewien duchowny powiedział: "Stopniowo lud dojdzie do tego, iż będzie myślał, że jest zbrodnią zbieranie kolekty, a wtedy, gdzie my się znajdziemy? Pastor Russell sprowadzi na nas wszystkich niesławę". Inną rzeczą o jakiej oni mówią jest: "Gdy te doktryny są nauczane, to one pociągają naszych najlepszych ludzi, jakich mamy".

Mamy wszelki powód do uważania to za dziwne, za bardzo dziwne, że gdy nas jest w porównaniu tak mało, i gdy stosunkowo tak niewielką sumę zużyliśmy, tylko kilku ma tak wielkie przywileje i sposobności w Pańskiej służbie. W "Gazetach dla wszystkich" więcej niż dwa lata temu podany był raport American Tract Society (Amerykańskie Towarzystwo Broszur) i następnie był podany raport Watch Tower Bible & Tract Society (Strażnica, Tow. Biblijne i Broszury). Pierwszy raport wykazał nadwyżkę zasobów ponad zobowiązania w sumie \$ 851.092,53. Ostatni nie wykazywał żadnej nadwyżki ponad zobowiązania. Raporty wykazują, że ten, który nie miał nadwyżki w zasobach, wydał daleko więcej literatury niż ten z nadwyżką. Skłaniamy się do myślenia, że to wskazuje na cuda, jakie są dokonywane w tym czasie.

GLÓD – LECZ NIE CHLEBA

Gdy byliśmy w Bostonie jakiś czas temu, redaktor Bostońskiego dziennika religijnego, w poniedziałek następującym po naszym kazaniu, wyraził się do nas w ten sposób: "Byłem wczoraj na waszym zebraniu i widziałem tę ogromną kongregację. Obejrzałem ją dokoła i mówiłem sam do siebie: Co to jest, co sprowadza tych ludzi tu? Przypomniałem sobie, że są atrakcje na brzegu morskim, parki wszędzie, by odciągnąć lud od udania się na to zebranie. To jednak w tak gorącym dniu letnim po południu było obecnych cztery tysiące osób na zebranie, a dwa tysiące musiało się wrócić z powodu braku miejsca. My tu w Bostonie mamy wielu kaznodziejów, dobre chóry i wiele sposobów do powabu; lecz ci kaznodzieje, o tej porze roku, mają na swoich nabożeństwach tylko około czterdziestu do pięćdziesięciu osób. Jak się to stało, że tak wielu przyszło na

wasze zebranie i siedziało tam przez dwie godziny?"

Naszą odpowiedzią było, iż nam się wydaje, że widzimy wypełnianie się proroctwa: *"Poślę głód na ziemię, nie głód chleba, ani pragnienie wody, ale słuchania słów Pańskich"* (Amos 8:11,12). Dalej zaznaczyliśmy, że lud był karmiony bardzo niezadowolonymi pokarmami i że oni nie są zadowoleni z plew, jakie otrzymywali, dlatego nie uczęszczają do kościołów, bo nie wierzą w doktrynę wiecznych mąk; kaznodzieje nie wierzą w nią i inni nie wierzą w nią, z wyjątkiem w porównaniu niewielkiej liczby, a i ta liczba ustawicznie się zmniejsza.

Przypomnieliśmy mu, że kaznodzieje, zamiast kazać tym ludziom o wiecznych mękach, podsuwają im teraz myśli, zaczerpnięte w uczelniach, w tej treści, że ich przodkowie byli małpami; że istnieje wielki znak zapytania w umysłach tych ludzi; że są oni głodni znajomości prawdy. Powiedzieliśmy mu, że, jak sądzimy, z tych przyczyn przybyła tak wielka liczba ludzi, że ci ludzie przyszli wysłuchać nas, bo chcieli usłyszeć cośkolwiek bardziej racjonalnego, cośkolwiek bardziej biblijnego niż to, co słyszeli przedtem. A więc mamy za to być wdzięcznymi.

"NASZE WYZWOLENIE PRZYBLIŻA SIĘ"

Tak dalece jak jesteśmy w stanie do tego czasu to rozeznaczyć, brak zupełnego rozwoju wypadków w 1915 roku, lub przedtem, oznaczałoby, że wszystkie nasze chronologiczne uporządkowania, jakie mamy, są mylne – nasz pogląd na żniwo i całość. Lecz my nie mamy powodu do wierzenia, że one są mylne. Pamiętamy, że nie jesteśmy nieomylni i że nasz sąd nie jest nieomylny, lecz cudowne wynalazki dni dzisiejszych i światło, które przyświeca w każdym kierunku, tak samo jak uniwersalny niepokój, wydają się potwierdzać chronologię – że żyjemy w brzasku nowego wieku. Lecz dokładnie jak długo żyjemy w nim, rzeczywiście nie wiemy. Wyczekujemy ukazania się Słońca Sprawiedliwości.

Fakt, że wizja obecnie przemawia i napisana jest wyraźnie na tablicach, jest bardzo przekonującym. Prawdziwie wierzymy, że *"Przybliżyły się te dni i [wskutek spraw lub rzeczy (jak powiedziane)] spełnienie wszelkiego wi-
dzenia"*. – Ezech. 12:21,23.

W Objawieniu mamy trzy i pół roku doświadczeń Eliasza, opisane w symbolicznym języku – jako czterdzieści i dwa miesiące – 1260 dni – trzy i pół czasów lub lat. Czas był symboliczny, tak że każdy dzień z trzech i pół lat reprezentowałby rok; cały okres czasu miałby więc 1260 lat. Niektórzy Studenci Pisma Świętego zastosowali ten okres czasu jako rozpoczynający się w 539 roku po Chrystusie, a kończący się w 1798 roku po Chrystusie, w czasie, gdy Napoleon Bonaparte zabrał papieża z Rzymu do więzienia w Paryżu. R5751-15, 5741-15, 4741-11, 389-82*; NS29.

Ten długi okres czasu, podczas którego prawdziwy Kościół był usunięty w cień przez powodzenie Babilonu, oznaczał czas wielkiej suszy duchowej. R5741-15.

Tak jak podczas ukrywania się Eliasza na puszczy nie padał deszcz, aż Eliasz wyszedł, tak w czasie doświadczeń Kościoła był brak deszczu, a trwała posucha duchowa przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat, kończących się w roku 1798. R5751-15, 4741-11.

Kościół był trzy i pół lat symbolicznych (dzień za rok – 1260 literalnych lat) w stanie odosobnienia. W ciągu tego czasu był duchowy głód, z powodu braku prawdy – wody żywej. B287; R557-83.

W innym sensie, te tysiąc dwieście i sześćdziesiąt lat mogłyby rozciągać się od roku 325 do roku 1585. To w roku 325, samowolny apostoł biskupi, zawezwani przez cesarza Konstantyna, ukonstytuowali się pod jego patronatem ekumenicznym soborem Nicejskim i sformułowali pierwszy z onych wielkich wyznań wiary, znany pod nazwą Nicejskiego credo. Od tego czasu i przez tysiąc dwieście i sześćdziesiąt lat, Biblia była zaniedbana. R5742-15.

11:3 **DWOM ŚWIADKOM** – Pan nasz odnosi się do Starego i Nowego Testamentu jako do *"Moich dwóch świadków"*, a one wiernie składają świadectwo dla każdego narodu. D325,326; C127; R5718-15, 5628-15.

Gdy te 1260 lat się skończyły, ci dwaj Świadkowie Boga, Stary i Nowy Testament, zostali wywyższeni do nieba, zostali podniesieni przed obliczem ludzi, zostali wyniesieni na stanowisko wielkiego wpływu i godności, którym oni przedtem się nie cieszyli. R5565-14.

Ci dwaj świadkowie to są oczywiście Stary i Nowy Testament jako uosobione. R529-83*; HG22-B.R.

Że te dwa przymierza, – jedno napisane na tablicach kamiennych, drugie na tablicach serc ludzkich; jedno na poziomie cielesnym,

drugie na poziomie duchowym, Stare i Nowe Przymierze, czyli Stary i Nowy Testament, – są tymi "dwoma świadkami" Chrystusowymi, nie ma najmniejszej wątpliwości. HG78-B.R.

Pismo Święte twierdzi, że jest Słowem Bożym, chociaż jego autorytet w żaden sposób nie zależy od tego, czy znajdujemy to wyrażone w Pismie czy nie. R1584-93.

PROROKOWAĆ BĘDĄ 1260 DNI – 1260 lat skończyły się w roku 1799. Od ich początku aż do ich wypełnienia się, władza prześladowania miała przewagę... Rok 1799 nacechował początek "czasu końca". R5565-14; B287.

W WORY – Istoty z klasy "Świątyni" starały się służyć Bogu wiernie przez cały czas surowego prześladowania i śmiało dążyły do wyzwolenia "Dwóch Świadków" Boskich (Starego i Nowego Testamentu), którzy tak długo byli skępowani, a którzy prorokowali jedynie pod zastoną worków martwych języków. C126,127.

Pismo Święte, niegdyś trzymane na łańcuchu, przepisywane tylko na języki martwe, zabronione ludziom, aby było czytane, rozchodzi się teraz w milionach egzemplarzy między wszystkimi narodami, i we wszystkich językach. C46.

Dwaj świadkowie Boży, Stary i Nowy Testament, byli przez długie czasy ubrani w wory martwych języków, lecz stopniowo wstąpili z powrotem do poziomu nieba, do miejsca zaszczytu i potęgi. R5718-15.

Ci dwaj świadkowie mieli być ubrani w wory (symbol żałoby i prawdopodobnie obleczenia w martwy język, np. łaciński) przez 1260 lat, w czasie gdy świadczyli o Bogu. R244-81*

To się spełniło podczas tych 1260 lat panowania "człowieka grzechu", kiedy ci dwaj świadkowie byli przez "legalne" dekrety odsuwani od ludzi i kiedy oni byli pod zastoną martwego języka. HG78-B.R.

Od czasu gdy Nicejskie wyznanie zostało ogłoszone i przyjęte w 325 roku po Chrystusie, badanie Pisma Świętego rzeczywiście ustało przez przeszło dwanaście stuleci. Podczas całego tego okresu, badanie Pisma Św. było uważane za zbyt trudne, ponieważ biskupi apostołscy uformowali wyznania jako właściwą podstawę wiary kościoła. Badanie Pisma Świętego oznaczałoby badanie sposobów jak należy walczyć przeciw Cesarzowi i potężnym poglądom nauk biskupów. Oprócz tego, Pismo Święte naonczas pisane na pergaminie, posiadało wartość olbrzymich fortun i było posiadane przez niewielu; zaś wykształcenie potrzebne do czytania było niezmiernie ograniczone. R5752-15.

Król Jakub myślał, że stanie się popularnym przez upoważnienie komitetu do przygotowania tak zwanego "King James Version" wydania. W czasie gdy ono było przygotowywane, Rzymskokatolicy, aby nie być wyprzedzonymi, sporządzili wydanie pod tytułem "Biblia Douai'a", która jeszcze ma popularność. Była ona oddana do rąk ludzi z sugestią, że jest ona w harmonii z wyznaniem, a ktokolwiek chciałby objaśniać jej nauki w odmienny sposób, byłby heretykiem, który nawet nie zatrzymałby się w czyściu, lecz poszedłby prosto na wieczne męki. R5752-15.

Tyndall i niektórzy inni, przejęci naukami Pisma Św., ponieśli śmierć jako nieprzyjaciele "apostolskich biskupów", ich wyznań i instytucji. Starcie postępowało aż do roku 1799, kiedy to Pismo Św. powróciło do wielkiego poważania; a prawie wszystkie nasze wielkie Towarzystwa Biblijne dni dzisiejszych zostały zorganizowane w około piętnastu latach po tej dacie. R5752-15.

Przed tym czasem, Kościół twierdził, że głos Kościoła był głosem biskupów i papieży, i że Pismo Św. miało tylko zatwierdzać głos Kościoła. Lecz po upływie tych 1260 proroczych dni, Pismo Św. poczęło zajmować nowe stanowisko. Przypominamy, że między rokiem 1803 i 1813 wiele z naszych wielkich Towarzystw Biblijnych zostało zorganizowanych. R5565-14.

11:4 CI SĄ DWIE OLIWY – Reprezentują Stary i Nowy Testament, Stare i Nowe Przymierze. D800; R2521-99.

Te dwa drzewa oliwne, z których wywodził się olej oliwny dla onych siedmiu lamp świecznika są typem Pisma Świętego, Starego i Nowego Testamentu. Olej wyobraża Ducha świętego, który, paląc się w prawdziwych wierzących, w poświęconych w Jezusie Chrystusie, powoduje w nich rozjaśnienie. R1491-93.

Mądrość z góry jest nam dostarczana przez te dwa drzewa oliwne – przez Stary Testament ze swoimi chwalebnyimi prorocztwami, symbolami, naukami i typami, i przez Nowy Testament ze swoimi wyjaśnieniami, wsparciami, zachętami, napomnieniami i obietnicami. R3651-05.

I DWA ŚWIECZNIKI – Zwracamy uwagę na fakt, że te siedem lamp lub świeczniki pokazane w połączonej formie prorokowi (Zach. 4:3), są przedstawione jako oddzielone i odróżnione w księdze Objawienia (Obj. 1:12,20; 2:5; 11:4). R2521-99.

11:6 ABY DESZCZ NIE PADAŁ – Tak jak podczas ukrywania się Elijasza na puszczy nie padał deszcz, aż Eliasz wyszedł, tak w

czasie doświadczeń Kościoła był brak deszczu, trwała posucha duchowa przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat; ta posucha zakończyła się w roku 1798. R5751-15.

MOC NAD WODAMI – W języku symbolicznym woda ogólnie przedstawia prawdę. C62.

11:7 BESTIA – "A bestia, która była a nie jest, toć jest ten ósmy, a jest z onych siedmiu, a idzie na zginienie" (Obj. 17:11). Ten ósmy nie jest głową, bo bestia miała tylko siedem głów. Ten stan chaosu i to panowanie terroru, które zalały Francję krwią podczas "Komuny" (Rząd rewolucyjny Paryża od roku 1792 do roku 1794) jest tylko słabym obrazem zupełnie rozwiniętej Komuny, czyli potworu bez głowy. Bestia, która występowała z przepaści i toczyła bitwę z onymi "dwoma Świadcami" podczas Rewolucji francuskiej w okresie 1793-96, była zaczątkiem tej samej Komuny, która ma się teraz zupełnie zorganizować. HG21,22-B.R.

WYSTĘPUJE Z PRZEPAŚCI – Występowanie z przepaści oznacza tylko uwolnienie z religijnego ograniczenia. HG22-B.R.

STOCZY Z NIMI BITWĘ – Podczas Rewolucji francuskiej w okresie 1793-1796. HG22-B.R.

I POBIJE ICH – Pobicie onych dwóch świadków miało swoje wypełnienie w straszliwych scenach Rewolucji francuskiej ostatniego stulecia, w końcowej części biady pod głosem szóstej trąby. HG78-B.R.

Ci dwaj świadkowie zostali pobici przez legalny dekret; byli zniesieni przez prawo. HG78-B.R.

11:8 LEŻEĆ BĘDĄ NA ULICY – Francja niegdyś była uważana za serce chrześcijaństwa, kraj najbardziej chrześcijański, który przez tysiąc lat był główną podporą Papiestwa. D665.

MIASTA WIELKIEGO – Chrześcijaństwo jest tym "miastem wielkim [Babilon], które nazywają duchownie Sodoma". D751.

NAZYWAJĄ DUCHOWNIE SODOMA – "Jeżeli chcesz, zachowaj duszę swoją, a nie oglądaj się назад, ani stawaj na tej wszystkiej równinie; uchodź na górę, byś snać nie zginął". (1 Moj. 19:17). D751.

"Pamiętajcie na żonę Lotową". (Łukasz 17:32). D751.

Żona Lota, uciekając początkowo według rozkazu, "obejrzała się", takomiac się na rzeczy będące poza nią: podobnie dzieje się z niektórymi, którzy teraz uciekają z Babilonu na górę [Królestwo] Pańską. D751.

I EGIPTEM – W obszerniejszym wypełnieniu, Egipt przedstawia świat. A391; R1681-94.

Egipt reprezentował świat, rodzaj ludzki, pełen próżnej filozofii, która tylko zaciemnia

jego pojęcia, pozostający w nieświadomości o prawdziwym świetle. C358.

- 11:9 PRZEZ PÓŁCZWARTĄ DNIA – Oni zostali pobici w Babilońskim mieście – Rzymie – i wystawieni w jednej z jego dziesięciu ulic – Francji – podczas trzech i pół lat, poczynszy od roku 1793. R244–81*

Przez trzy i pół roku, podczas tej wielkiej i niewiernej rewolucji, która przewalała się przez Europę u kresu 18-go stulecia. HG78–B.R.

- 11:12 I WSTĄPILI – 1260 lat skończyły się w roku 1799. Lecz po upływie tych 1260 proroczych dni, Pismo Św. poczęło zajmować nowe stanowisko. R5565–14.

Ci dwaj Świadkowie Boga, Stary i Nowy Testament, zostali wywyższeni do nieba, zostali podniesieni przed obliczem ludzi. R5565–14.

Między rokiem 1803 i 1813 wiele z naszych wielkich Towarzystw Biblijnych zostało zorganizowanych. Dopiero wtedy poczęło się drukowanie Pisma Św. w każdym języku i w taniej formie; Pismo Św. poczęło rozpowszechniać się między wszystkimi narodami i zostało podniesione przed ludem. Ono zostało wywyższone do nieba w tym znaczeniu, jakie nasz Pan miał na myśli, gdy mówił: "A ty, Kapernaum! któreś aż do nieba wywyższone". Pismo Św. zostało wielce wywyższone w kontraście do zdegradowanego stanowiska, które ono zajmowało podczas ciemnych wieków. Lecz kilka lat potrzeba było na ponowne wprowadzenie jej na to wysokie stanowisko. R5565–14.

Starcie postępowało do 1799 r., gdy Pismo Św. przyszło do wielkiego poważania; prawie wszystkie nasze wielkie Towarzystwa Biblijne dni dzisiejszych zostały zorganizowane w około piętnastu latach po tej dacie. Przepowiedziany okres posuchy duchowej zakończył się i wielki duchowy deszcz przyszedł na świat. R5752–15.

Era, kończąca się w roku 1799, a zaznaczona przez wyprawę Napoleona do Egiptu, jest jakby pieczęcią, stanowiącą granicę władzy i panowania papieżstwa nad narodami. Zatem czas zamierzony (1260 lat władzy) skończył się, a zapowiedziany sąd tego systemu się rozpoczął, "aby był zniszczony i wytracony, aż do końca". (Dan. 7:26). Ten czas jest również zaznaczony, iż stał się początkiem nowej ery wolności myśli i poczuciem osobistych praw i przywilejów, oznaczył się szybkim postępem do zupełniejszego wypełnienia dzieła, zamierzonego na Czas ostateczny. Jako ilustrację, możemy wykazać powstanie różnych Towarzystw Biblijnych. C45,46.

NA NIEBO – Zostali wyniesieni na stanowisko wielkiego wpływu i godności, którym oni przedtem się nie cieszyli. R5565–14.

Dwaj świadkowie Boży, Stary i Nowy Testament, byli przez długie czasy ubrani w wory martwych języków, lecz stopniowo wstąpili na niebo, do miejsca zaszczytu i potęgi, jak to Pismo Święte sprawę tę symbolicznie określa. R5718–15.

Wstąpili do symbolicznego nieba, do miejsca zaszczytu i autorytetu w Kościele. R529–83*

Towarzystwa Biblijne zrobili z Biblii żywą rzeczywistość wśród "wszystkich ludów i plemion, i języków, i narodów" HG78–B.R.

Rząd duchowej władzy. A396.

- 11:13 WIELKIE TRZĘSIENIE ZIEMI – W symbolicznym języku Objawienia, Francuska Rewolucja była w istocie "wielkim trzęsieniem ziemi", wstrząśnieniem socjalnym tak wielkim, że całe "Chrześcijaństwo" dygotało z obawy przez cały czas jej trwania; a ten straszny i niespodziewany wybuch gniewu pojedynczego narodu może dać pewne wyobrażenie o furii nadchodzącej burzy, kiedy szat gniewu wszystkich rozjuszonych narodów porwie więzy prawne, przewróci porządek i wprowadzi panowanie ogólnej anarchii. D665.

Zwracamy uwagę, że rewolucja francuska jest zaznaczona w księdze Objawienia, która wykazuje, że zbliżający się na Chrześcijaństwo ucisk, był pokazany w owym panowaniu terroru. C49.

DZIESIĄTA CZĘŚĆ MIASTA – To wielkie miasto Babilon jest przedstawione jako podzielone na dziesięć różnych dzielnic, z których każda reprezentuje jedno z królestw Chrześcijaństwa i które odpowiadają dziesięciu rogom symbolicznej "bestii". Porównaj Obj. 13:1; Dan. 2:41; 7:7; SM405.

Francja, która jest jedną z dziesięciu dzielnic. HG79–B.R.

Chrześcijaństwo, Babilon, jest tym wielkim miastem. D751.

LUDZI SIEDEM TYSIĘCY – (Siedem tysięcy nazwisk ludzi – *Diaglott*).

I zginęło w tym trzęsieniu ziemi siedem tysięcy nazwisk ludzkich (na marginesie w Biblii angielskiej). Wszystkie tytuły, tak kościelne jak i państwowe, zostały zmienione na jedno wspólne nazwisko, którym było "obywatel". HG79–B.R.

- 11:15 I ZATRAPIŁ ANIOŁ SIÓDMY – Sam wielki Najwyższy Kapłan dmie w Trąbę. NS435.

"Jeśli nie uwierzą i nie usłuchają głosu znaku pierwszego, tedy uwierzą głosowi znaku pośledniego" (2 Moj. 4:8). Naprawdę, jest powiedziane, że każda rzecz ma głos, a głosem tych trąb są wydarzenia. Głos Archa-

nielski jest najgłośniejszy ze wszystkich. Chrystus więc przychodzi w pośród tych rzeczy, które już się okazują – to obwieszczenie i ten czas ucisku – które razem stanowią tę trąbę Bożą. HC81–B.R.

Ta siódma trąba – "Ostateczna Trąba", "Trąba Boża" – jest tak samo symboliczna jak jej poprzednie sześć, a jej wypełnienie się jest o wiele szersze i ważniejsze niż jakiegokolwiek z onych sześciu. Jej wypełnienie się obejmuje okres całego tysiąca lat. Działalność jej zaznacza się i idzie w parze ze wszystkimi różnymi zarysami tysiącletniego panowania Chrystusa. Według naszego wyrozumienia, działalność jej została zapoczątkowana w roku 1878, a skończy się po upływie tysiąca lat od tej daty. Trąba ta będzie rozbrzmiewać przez cały ten okres czasu, w którym jej działalność będzie się odbywała aż do pełnego osiągnięcia celu. R 2992–02.

"Trąba Boża" (1 Tes. 4:16) i "ostateczna trąba" (1 Kor. 15:52) to są te same trąby, wyrażenie się o nich jest odmienne. Te same wydarzenia się spełniają pod jedną jak i pod drugą, tj. zmartwychwstanie i wynagrodzenie świętych. Dla tej samej przyczyny wierzymy, że "Trąba Boża" i "Ostateczna Trąba" są tą "Siódmą Trąbą" z Objawienia 11:15–18. Pod tą trąbą umarli są też sądzeni, a prorocy i święci są wynagrodzeni. Więc "Siódma Trąba" jest "Trąbą Bożą" i "Ostateczną Trąbą". R579,580–84.

Wielu ludzi stara się naiwnie tłumaczyć, że pod pojęciem tej trąby należy uważać literalne dosłowne brzmienie głosu w powietrzu. Ale coś podobnego wydaje się zgoła nierozsądnym, kiedy zauważymy, iż Paweł Apostoł odnosi się tu do sprawy, którą Jan Apostoł nazwał "Siódmą Trąbą", "Ostatnią Trąbą" wśród serii symbolicznych trąb. (Obj. 11:15; 1 Kor. 15:52). Dowodem, że to odnosi się do tej samej trąby, jest opis wypadków związanych z każdą z nich. B162.

Siódma trąba Jana i ostateczna trąba Pawła są jedną i tą samą trąbą. Jedna rozpoczyna się "wielkimi głosami", a druga z "okrzykiem". Jedna jest nazwana "trąbą Bożą" a druga jest trąbą, która wprowadza wydarzenia dnia Pańskiego. HC80–B.R.

Nazywa się to Trąbą Bożą prawdopodobnie dlatego, że w ciągu tego okresu Bóg użyje Swojej wielkiej mocy nad narodami. R368–82.

"Siódmą trąbą" jest "ostatnią trąbą" i jest nazwana "Trąbą Bożą", możliwe dlatego, że ona wprowadza specjalne sądy Boskie mające łączność z ustanowieniem Jego Królestwa. R263–81, 19–79.

"Okrzyk" i "trąba" wzmiankowane przez Pawła (1 Tes. 4:16) odpowiadają pod każdym względem symbolom wspomnianym przez Jana (Obj. 11:15). R668–84.

Podczas trąbienia Siódmej Trąby, Mesjasz miał objąć wielką moc Swoją i panowanie. Trąba ta rozbrzmiewa obecnie! R5632–15.

Jesteśmy obecnie pod trąbieniem Siódmej Trąby. R529–83*

Żyjemy za dni głosu siódmego Anioła. PT356* (Barton).

Objawiciel przedstawia obraz warunków, które będą przeważać na początku trąbienia siódmej symbolicznej Trąby. Ta Trąba, jak wierzymy, rozpoczęła rozbrzmiewać w roku 1875 i dalej będzie rozbrzmiewać przez tysiąc lat. NS58.

Pismo Święte nam mówi o siedmiu trąbach, które są symbolicznymi siedmioma poselstwami, a ostatnia z tych siedmiu jest nazwana Trąbą Bożą, ponieważ odnosi się do wydarzeń wielkiego dnia Boga wszechmogącego. Ta trąba, czyli poselstwo, już rozbrzmiewa. Ona zaczęła brzmieć w roku 1874 i będzie brzmieć przez tysiąc lat, obwieszczając Jubileusz wszystkim tym, którzy przyjdą do harmonii z Bogiem. NS434.

Owa siódma trąba rozbrzmiewa symbolicznie od października 1874 roku i brzmieć będzie do końca Tysiąclecia. D744.

Szósta z pośród tych serii wypadków zakończyła się 11 sierpnia 1840, od którego to roku żyjemy w czasie brzmienia "siódmej trąby". R368–82, 152–80; HC79,80–B.R. (Wczesne zapatrywanie).

Wiele wypadków jeszcze rozniesie się głosem zanim przebrzmi głos tej siódmej, czyli ostatniej trąby, jak na przykład wynagrodzenie świętych i proroków, zmartwychwstanie wszystkich zmarłych, itd. Faktycznie to brzmienie obejmuje cały okres Tysiącletniego panowania Chrystusa, jak to wskazane jest przez wypadki, jakie mają zajść pod tymże panowaniem. B163.

Żyjemy obecnie pod brzmieniem siódmej trąby, podczas której zmartwychwstanie Kościoła ma się odbyć. R845–86*

"Ale w dni głosu Anioła siódmego, gdy będzie trąbił" – "Siódmą trąbą", "ostatnią trąbą", "trąbą Bożą", podczas których pierwsze zmartwychwstanie i przemiana żyjących świętych dokonuje się. R194–81, 152–80.

Z rozpoczęciem tej trąby zaczęło się i "żniwo", oraz żęcie i oddzielanie, które potrwa tak długo, aż wszyscy "wybrańcy", wszystka "pszenica" zostanie zebraną z obecnych niebios (kościelnych systemów) i przeniesiona do Pana. D744,745.

Chrześcijanie na ogół rozumieją, że pięć z